

Karolina Borowiec
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
karolina.borowiec90@gmail.com

FILOLOGICZNE WYDANIE *ROZMYŚLANIA PRZEMYSKIEGO* A CZESKI *ŽIVOT KRISTA PÁNA*

Słowa klucze: wydanie, badania porównawcze, apokryf, transkrypcja, *Rozmyślanie przemyskie*, *Život Krista Pána*

Keywords: edition, comparative studies, apocrypha, transcription, *Rozmyślanie przemyskie*, *Život Krista Pána*

Już w 1900 r. Aleksander Brückner postulował uwzględnienie w badaniu apokryfów staropolskich innych tekstów słowiańskich, zwłaszcza czeskich (Brückner 1900: 6–8). Jak dotąd możliwości prowadzenia tego typu badań porównawczych znacznie utrudniał brak pełnych wydań czeskich apokryfów średniowiecznych. Skupiano się więc przede wszystkim na poszukiwaniu łacińskich źródeł polskich apokryfów (np. Dobrzeńcki 1969; Mazurkiewicz 2007; Rojszczak 2007; Rojszczak-Robińska 2012, 2015; Wójcik 2014), śledzeniu sposobów kształtowania tekstu (np. Mika 2002; Rojszczak-Robińska 2012), badaniu różnic i zbieżności między zachowanymi staropolskimi tekstami (np. Kozaryn 2001; Wójcik 2014; Rojszczak-Robińska w druku), analizowaniu problemów językowych dotyczących poszczególnych zabytków (np. Krążyńska 1995a, 1995b; Krążyńska, Twardzik 1996; Mika 2002, 2004, 2005; Laskowski, Twardzik 2005; Rzepka, Twardzik 2008) czy różnic między decyzjami wydawniczymi (Stramczewska 2013, 2014). Materiał językowy najobszerniejszego apokryfu staropolskiego – *Rozmyślania przemyskiego* (dalej: RP) – jest też włączany (za pośrednictwem m.in. *Słownika staropolskiego*) do podstawy badań nad staropolszczyzną w ogóle.

Pojawienie się w roku 2006 edycji zestawiającej siedem redakcji jednego z najstarszych czeskich apokryfów, *Života Krista Pána* (dalej: ŽKP), umożliwiło poszerzenie oglądu także apokryfów polskich¹. Na potrzeby tego artykułu analizie poddany zostanie zbieżny z tekstem czeskim fragment RP, mieszczący się na kartach 44–47. Poprzedzająca zwiastowanie scena rozmowy Boga z Gabrielem znajduje się w czterech z siedmiu opracowanych odpisów czeskiego ŽKP². Stopień zbieżności tak obszernych fragmentów pozwala domniemywać, że zostały one zredagowane najprawdopodobniej na podstawie tego samego źródła, które z kolei u swych podstaw musiało mieć między innymi trzecią homilię na zwiastowanie Grzegorza Cudotwórcy³.

Celem artykułu jest ocena decyzji wydawniczych podjętych przez wydawców (Wacława Twardzika i Felixa Kellera⁴) w transkrypcji tzw. fryburskiego wydania RP w świetle odpowiednich miejsc ŽKP. Należy przypomnieć, że wydanie fryburskie to edycja szczególna: jedyna opatrzona tłumaczeniem filologicznym⁵, z równoległym zestawieniem transliteracji, transkrypcji oraz zidentyfikowanych źródeł łacińskich. Jak piszą Tomasz Mika i Dorota Rojszczak-Robińska, edycja ta

jest – w pewnym stopniu – oparta na kanonicznym myśleniu o RP. Tym tłumaczyć należy część decyzji W. Twardzika: uzupełnianie tekstu polskiego o elementy obecne w łacinie czy usuwanie rzeczy powtórzonych, nieobecnych w źródłach. [...] *De facto* transkrypcja W. Twardzika stała się próbą odtworzenia tekstu pierwotnego, idealnego, który byłby kompilacją i wiernym tłumaczeniem kilku źródeł łacińskich (Mika, Rojszczak-Robińska w druku).

Za podstawę ceską uznaje transkrypcję najstarszego i najpełniejszego zachowanego tekstu ŽKP, w rękopisie znajdującego się na kartach 9b–10b. Do transkrypcji

- 1 Choć źródła ŽKP nie zostały jeszcze ostatecznie rozpoznane (w wydaniu wskazuje się w przypisach nawiązania do cytatów biblijnych), w czeskich opracowaniach dotyczących średniowiecza (i we wstępie do wydania) podnosi się kwestię luźnej zależności pierwszej części tekstu od *Meditationes vitae Christi*. Zasadne wydaje się zatem skontrastowanie czeskiego apokryfu zwłaszcza z *Żywotem Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opeca, w znacznej mierze opartym również na tym źródle.
- 2 Są to (podaję za wydaniem): 1) Rkps pergaminowy z połowy XIV w. (Národní knihovna České republiky, sygn. NK XVII A 9) – KristA; 2) Rkps papierowy z końca XIV w. (Národní knihovna České republiky, sygn. NK XVIII D 32) – KristB; 3) Rkps papierowy z połowy XV w. (Opat Mu, Knihovna Národního muzea, sygn. II F 9) – KristD; 4) Rkps papierowy z 1497 r. (Národní knihovna České republiky, sygn. XVII H 19) – KristE. Pełne zestawienie odpowiadających sobie fragmentów najstarszej wersji apokryfu czeskiego oraz RP podaję w: (Borowiec w druku).
- 3 Oprócz fragmentów zbieżnych z treścią homilii Cudotwórcy w odpowiadających sobie treściowo fragmentach RP i ŽKP obecne są wątki, których nie ma u św. Grzegorza; zob. (Borowiec w druku). W przygotowaniu pełna analiza zbieżności i różnic między apokryfami czeskimi a staropolskim oraz tekst – próba odpowiedzi na pytanie, czy autor RP mógł korzystać z tekstów niełacińskich.
- 4 Transliterację oraz transkrypcję wydania fryburskiego opracowywał W. Twardzik, przekładu filologicznego dokonał F. Keller na podstawie korespondencji z W. Twardzikiem.
- 5 Tłumaczenie to, wynikające z wymogów prestiżowej serii *Monumenta linguae Slavicae dialecti veteris*, z założenia przeznaczone było dla niemieckiego czytelnika.

pozostałych odpisów sięgam dodatkowo, kiedy tekst staropolski zbliża się bardziej do któregoś z nich.

Sytuacja 1: wydawca RP uznaje tekst za niekompletny

Dążenie do odtworzenia niezachowanej pierwotnej wersji tekstu prowadziło W. Twardzika do zastosowania w transkrypcji wydania fryburskiego szeregu emendacji: opartych na tekście źródła łacińskiego lub wynikających z wiedzy o staropolszczyźnie poprawek pojedynczych liter lub całych wyrazów (w transkrypcji oznaczonych kursywą), zazwyczaj uzasadnianych przezeń w osobnych rozprawach (np. Twardzik 1997), a także – zgodnie z projektem *Zasad wydawania tekstów staropolskich* (1955) – wprowadzania uzupełnień ujmowanych w nawiasy kątowe. Wielokropkiem w nawiasach kątowych sygnalizował natomiast brakujący fragment, „luki w tłumaczeniu tekstu, dla których wydawcy nie umieli znaleźć średniowiecznych odpowiedników” (RP t. 1: XV). Jednym z takich miejsc jest niedokończone zdanie z karty 44⁶:

Wszakoś był poslán do Zacharyjasza, zwiastując jemu narozenie jeho syna Jana, jegoš ty swą mocą, **iž tobie rychło nie chciał wierzyć** <...> Aza sie to jemu nie dokonało, co jemu ślubiono w tem poselstwie? (RP 44/84⁷).

W odpowiadającym mu fragmencie czeskiego apokryfu czytamy zaś:

zdali nejsi prvé poslán k Zachařovi, aby jemu narozenie jeho syna zvěstoval, jehožto s, **ež tobě brzo neuvěřil, moci mluvení zbavil?** Zda sě jest to tu nedokonało, co bylo v tvém poselství jemu slíbeno? (ŽKP 10a/17)⁸.

W tym wypadku tekst czeski wydaje się potwierdzać decyzję Twardzika – w odpowiednim miejscu tłumaczenia filologicznego zdanie zostało uzupełnione w nawiasie o *stumm gemacht* ‘uczynić niemym, uciszyć’, bliskie znaczeniowo czeskiemu *moci mluvení zbavil* (*zbaviti* oznacza ‘odejmout co’, czyli ‘pozbawić czegoś’⁹). Zachowanie się analogicznego fragmentu w blisko spokrewnionym z polszczyzną języku może prowadzić do podjęcia próby uzupełnienia tekstu polskiego¹⁰, zwłaszcza że próby takie podejmował wydawca w miejscach, dla których zidentyfikowano podstawę łacińską. Treściowo czeskie *moci mluvení zbavil* odpowiada miejscu z Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 1,20). SStp notuje czasownik *zbawić* m.in. w znaczeniu

6 O tym wypadku skrótowo wzmiankuję w: (Borowiec w druku).

7 Podaję – tak jak się przyjęło – numer karty, po ukośniku także numer strony w wydaniu.

8 Wszystkie wyróżnienia w transkrypcjach i samym artykule pochodzą od autorki.

9 Znaczenie za: MSS, StČS.

10 Działanie takie (również na podstawie tekstów czeskich) proponował wcześniej Mikołaj Bobowski (1893: 77) w odniesieniu do pieśni *Stalać się rzecz wielmi dziwna*.

‘odebrać coś komuś, pozbawić kogoś czegoś’. Czasownik ten występuje zarówno w tekstach prawnych, jak i religijnych. W tym samym znaczeniu notuje SStp czasownik *pozbawić*, mniej licznie poświadczony. Materiał zgromadzony w tym leksykonie oraz indeksy do RP nie notują natomiast ani jednego poświadczenia znominalizowanej formy *mowienie*. Uzupełnienie braku słowami: <mocy **mowienia** zbawił> lub <mocy **mowienia** pozbawił> i umieszczenie nawiasu bezpośrednio w transkrypcji nie jest zatem w pełni uprawnione. Być może zatem w polskim apokryfie w tym miejscu widniał inny rzeczownik (np. poświadczona i w SStp, i wRP *mowa*), ale wobec „swoistego upodobania pisarza polskiego do rzeczowników odczasownikowych z formantami *-enie, -anie, -cie*” (Mika 2015: 93), a także istnienia w SStp wielu hasel poświadczonych tylko jednym przykładem użycia, pochodzących właśnie z RP, hipotezy o pierwotnym wystąpieniu w tym miejscu wyrazu *mowienie* nie można kategorycznie odrzucić.

Znak <...> pojawia się także w zdaniu z karty 46:

Kakoż Cię odzierży żywot dziewiczy **albo będzieli ona moc** <...> ogień gorącości Twego przesławnego bostwa? (RP 46/88).

Tłumaczenie filologiczne RP sugeruje, że brakujące słowa oddawały sens zbliżony do *w sobie wzniecić, rozżarzyć*:

Wie (soll) Dich denn ein jungfräulicher Leib fassen, oder wird jene Macht das glühende Feuer Deiner ruhmvollen Gottheit (**in ihm entfachen**).

Odpowiadające temu fragmentowi miejsce w apokryfie czeskim wygląda następująco:

kak tě pak schráni život dievčí? **I čili ona sněsti bude moci v sobě** oheň horúci tvého veleslavného božství? (ŽKP 10a/18).

Tłumaczenie filologiczne, a także wskazana przez nie interpretacja składniowa tekstu polskiego różnią się zatem od odczytania ŽKP. Według tłumaczenia podmiotem drugiego ze zdań zdania złożonego w RP jest *moc* (*jene Macht*) i to do niej odnosi się zaimek wskazujący *ona*. Tekst czeski skłonni bylibyśmy rozumieć raczej jako ‘i czy ona [dziewica] będzie w stanie znieść w sobie gorący ogień Twojego przesławnego bóstwa’. Przy założeniu, że u podstaw fragmentów obu słowiańskich apokryfów leżał ten sam tekst (nawet w różnych redakcjach), wydaje się prawdopodobne, że sens fragmentu RP mógł być maksymalnie zbliżony do tego z ŽKP.

W wyróżnionym fragmencie apokryfu czeskiego pojawiają się czasowniki: *býti* (w formie 3 os. l. poj. czasu przyszł.) oraz bezokoliczniki *sněsti* i *moci*. Znajdujący się w RP zapis *mocz* (w transliteracji) można zinterpretować albo czasownikowo (bezokolicznik), albo rzeczownikowo (mianownik lub biernik). Podjęcie próby uzupełnienia luki o „znieść w sobie” na podstawie tekstu czeskiego uprawdopodobnia interpretację czasownikową zapisu *mocz*. Po rekonstrukcji druga część zdania

mogłaby wyglądać następująco: *będzieli ona moc <znieść w sobie/odzierżeć> ogień gorącości Twego przesławnego bostwa?*

Kolejnym miejscem, w którym wydawca zaznaczył ubytek tekstu względem domniemanego pierwowzoru, jest fragment z karty 47, poniżej zestawiony z dwoma odpisami ŽKP:

Juže Jewa nie będzie zwana, ale matka wszech na świecie będących <...>, ale tej dziewicy będzie daw<a>na chwała. Z tej cokoli będzie dobrego, będą i na niebie i na ziemi dzieci (RP 47/90).

Juž nebude nazvána Eva matkú všech na světě přebývajících, ale již tejto děvici chvála bude dávána z toho, což se dobrého bude na nebi i na zemi dieti (ŽKP KristA 10b/18).

Juž nebude nazvána Eva matkú všech na světě přebývajících, ale již tejto děvče chvála bude dávána z toho, co se dobrého bude na nebi i na zemi dieti (ŽKP KristB 5a/182).

W przypisie do wersu 18 transkrypcji RP, w którym znajduje się domniamana luka, czytamy: „Lücke im Text, es fehlt der Satz mit der Negation, nach dem”, ale... będzie dawana *folgt*. Przypis oraz filologiczne tłumaczenie tego fragmentu na język niemiecki:

Nicht mehr Eva wird sie genannt werden, sondern Mutter aller, die auf der Welt sind, (und) dieser Jungfrau wird Ruhm gegeben werden. Von ihr wird jegliches Gute kommen, es werden sowohl im Himmel wie auch Erden (von ihr) die Kindern (abstammen),

sugerują, że wydawca założył wystąpienie w prateksście dualnej, zbudowanej na przeciwieństwach kompozycji, którą graficznie można by przedstawić następująco:

‘Juž wícej Ewá nie będzie zwana <...>	ale matką wszech na świecie będących, ale tej dziewicy chwała dawana będzie’.
--	--

Konstrukcja *wszech na świecie będących* precyzyjnie oddaje to samo znaczenie, co czeska *všech na světě přebývajících* (jedno ze znaczeń czasownika *byť* to ‘znajdować się’). Zestawienie odpowiadających sobie fragmentów prowadzi do przekonania, że w miejscu oznaczonym przez wydawcę wielokropkiem w nawiasach kątowych nie brakuje tekstu – przypuszczalnie należałoby natomiast w nawias kwadratowy wziąć pierwsze *ale*; decyzja ta niosłaby za sobą także konieczność usunięcia przecinka oraz inną interpretację zapisu *matka* z uwagi na to, że w całym RP czasownik *zwać* najczęściej występuje z rekcją narzędnikową (co potwierdzają indeksy), a nosówki w rękopisie oznaczane były niekonsekwentnie. Wobec nieobecności zakładanego przez wydawcę RP paralelizmu dualnego w odpisach czeskich zdanie należałoby więc interpretować jako: *Juže Jewa nie będzie zwana [ale] matką wszech na świecie będących*,

ale tej dziewicy będzie daw<a>na chwała. Możliwe, że kopista ostatniej wersji RP po prostu zbyt wcześnie zaczął przepisywać spójnik *ale*, a zorientowawszy się w omyłce, kontynuował pisanie bez kreślenia zbędnego wyrazu (co nie jest w zachowanym odpisie RP niczym niezwykłym).

Sytuacja 2: wydawca identyfikuje błąd kopisty

Zachowanie się tego samego fragmentu w apokryfie czeskim umożliwia także ocenę emendacji poczynionych w transkrypcji przez W. Twardzika; poprawek takich wprowadzał wydawca cały szereg, głównie w oparciu o sens, wymogi składniowe lub wspierając się zidentyfikowanym źródłem.

Często poprawki dotyczą jednej litery. Na przykład na karcie 45 poprawia wydawca zapis *tako to moze bycz na kako to może być*. Porównanie transkrypcji z ŽKP: *Kak to můž býti*, zdaje się potwierdzać tę decyzję.

Na karcie 44 zapis *Idzysch rzqdz ze kv dzyevyczy* transkrybuje wydawca jako *Idziż rącze ku dziewicy*. W transkrypcji odpowiadającego temu fragmentu apokryfu czeskiego widnieje: *Jdiž k děvici s brzkostí*. Choć w planie składniowym transkrypcje tekstu polskiego i czeskiego różnią się między sobą (przysłówek – wyrażenie przyimkowe), staroczeskie *s brzkostí* oznacza właśnie ‘rychle, spěšně’ (MSS), w pełni odpowiada mu zatem użyty w transkrypcji RP wyraz *rącze* ‘prędko, szybko’, co pokazuje słuszność decyzji podjętej przez wydawcę polskiego apokryfu.

W innym miejscu (k. 46) w oparciu o sens zdania poprawia W. Twardzik zapis *sv|vyat na żywot*, właściwie wymieniając cały wyraz. Także i ta decyzja zyskuje dodatkowe potwierdzenie w postaci czeskiego odpowiednika (*kak tě pak schráni život dievčí?*), a zapis *sv|vyat* jawi się jako oczywisty błąd kopisty lub tłumacza, a nie tekstu domniemanej podstawy.

Na karcie 44 pojawia się zapis *Alye ten ze přes vyelyky blád y vyelykye zgrzeschene a by zaginály*, co w transkrypcji zostaje oddane jako: *Ale tenże przez wieliki blád i wielikie zgrzeszenie aby <nie> zaginęli*. Z uwagi na sens zdania – w tłumaczeniu filologicznym oddany jako *damit aber diese (Menschen) nicht durch (ihr) großes Irren und (ihr) großes Sündigen umkommen* – w transkrypcji konieczne stało się zaniegowanie czasownika. Apokryf czeski ma w tym miejscu inną konstrukcję; zanegowanym czasownikiem jest forma *chcę* (*chtě: Aj tot’ pro jich veliký blud, nechtě, aby zahynuli*).

W oparciu o sens poprawia także Twardzik w transkrypcji zapis *A weszwy y rzekł* na zapis imiesłowu czasu przeszłego *A wezw<awsz>y ji i rzekł*. ŽKP nie ma w odpowiednim miejscu formy imiesłowowej (zdanie ukształtowane jest inaczej), a czasownik występuje w 3 os. l. poj.: *Pozval k sobě*. Obecny w transliteracji RP zapis można by odczytać jako *wezwi*, z tematem czasu teraźniejszego. Koniektura wprowadza w transkrypcji formę przeszłą, co właściwe jest także dla formy zachowanej w ŽKP.

Sytuacja 3: wydawca RP zmienia formę obecną w rękopisie

Szczególnym wypadkiem emendacji jest poprawianie w transkrypcji form typu *odpowiedziaw* w miejscu, gdzie kopista zachowanego tekstu RP zanotował *odpovye-dzial*. Wydawca najwyraźniej widział w nich imiesłów czynny czasu przeszłego pierwszy z przyrostkiem *-w* w mianowniku; wychodził z założenia, że skryba nie znał starszych form imiesłowowych, obecnych w dostępnej mu kopii RP, i dlatego przepisując, modernizował je:

Częstszym niż omówiony powyżej sposobem likwidowania przez kopistę starych form imiesłowowych było zastępowanie ich niby-formami czasu przeszłego na *-l* (kontynuującego dawne part. praet. act. II), czyli zapisywanie form typu *odpowiedziaw*, *poslaw* jako *odpovyedzial*, *poslal*. Ich wytropienie stało się możliwe dzięki drobiazgowemu i uważnemu zestawieniu odnośnych form z podstawą łacińską [...]. Usuwanie końcowego *-w* na rzecz *-l* w starych formach imiesłowowych typu *odpowiedziaw*, przestarzałych i już kopiście obcych, mogło być wynikiem dążności do eliminowania przez niego form, które mu się zdały gwarowe, mniej eleganckie. Wprowadzając hiperpoprawne *-l*, był – być może – przekonany, że przywraca prawidłowe formy polskiego czasu przeszłego (Rzepka, Twardzik 1999: 41–42).

W transkrypcji RP stare formy imiesłowowe zakończone na *-w* wprowadzano nie tylko w miejscach, w których ich obecność uprawomocniałaby zidentyfikowana podstawa łacińska – do momentu wydania RP nie odnaleziono wszak łacińskiej podstawy dla kart 44–47, a w transkrypcji karty 45 pojawia się zapis z koniekturą: *Archanjółci to wysłuchaw swego stwórcy rozkazanie* (wyróżniona forma w zapisie oddana została jako: *vysluchal*). W analogicznym miejscu w ŻKP pojawia się ta sama forma gramatyczna (choć utworzona od czasownika o innym prefiksie): *uslyšav*. Potwierdzałoby to przekonanie wydawcy, że w niezachowanym pratekście RP w odpowiednim miejscu mogła występować forma imiesłowowa.

Sytuacja 4: wydawca uznaje zachowany tekst RP za kompletny względem pratekstu

Niektóre zapisy nie wzbudzały wątpliwości wydawcy co do odczytania, sensu, a także domniemanej „wierności” pratekstowi. Tak było w wypadku rękopiśmiennego zapisu: *Stey czokoły bądźze dobrego bąda i nanyebye y nazyemy dzyeczy*, który wydawca przetranskrybował bez oznaczenia jakiegokolwiek uszkodzenia w drugiej jego części:

<...>, ale tej dziewicy będzie daw<a>na chwała. Z tej cokoli będzie dobrego, będą i na niebie i na ziemi dzieci (RP 47/90).

Czeski odpowiednik tego miejsca przedstawia się następująco:

ale już tejto děvici chvála bude dávána z toho, což sě dobrého bude na nebi i na zemi dieti (ŽKP 10b/18).

Zestawienie obu apokryfów budzi pewne wątpliwości: sensy wyrażone przez odpowiadające sobie zdania są różne. Czeskie *dieti sě* to ‘dziać się’, czasownik w formie bezokolicznika. Oba występujące na ostatniej pozycji wyrazy – polski *dzieci* i czeski *dieti* ‘dziać’ – są bardzo podobne graficznie i fonetycznie. W staropolszczyźnie czasownik *dziać* występował także jako *dziec* oraz *dziejać*, SStp notuje i formę *dzieć(i)*. Nie można zatem wykluczyć, że w niezachowanym pratekście RP zapis *dzyeczy* również oddawał czasownik ‘dziać (się)’, a postać składniowa całości była zbliżona do tej z czeskiego apokryfu. Być może któryś z kolejnych kopistów źle zinterpretował zapis (z uwagi na nieznaną mu realizację fonetyczną wyrazu *dziać się* z /e/; przez skojarzenie z Maryją-matką – cały fragment mówi o niej w kontekście macierzyństwa; być może poprzedni kopista opuścił zaimek zwrotny *się*), co pociągnęło za sobą zmianę ukształtowania reszty zdania.

Fragment RP w zaproponowanej przez Twardzika transkrypcji (bez wątpliwości wynikających z konfrontacji z tekstem czeskim) pozostaje nadal zrozumiały w takim stopniu, jak rozumieli go ostatni kopista i jemu współcześni.

Sytuacja 5: wydawca RP sygnalizuje lukę, tekst trudny w interpretacji

Oba analizowane rękopisy – najstarszą wersję ŽKP oraz zachowaną kopię RP – dzieli około 150 lat, ponadto zapisane zostały w blisko spokrewnionych, ale jednak różnych językach. Czasem zbieżne treściowo miejsca mogą skłaniać do doszukiwania się w zachowanym tekście słów lub konstrukcji, których – być może – nigdy w nim nie było:

bo *ten* w cherubim groźny, w serafin miłowaniem gorący i we wszech mocach przyrodzonych ani[e] jednym rozumem ogarniony. Ten się tako wieliki i tako mocny w żywot najpokorniejszy <...> Kako to może być, by taka nieosiągniona moc, *jeźże* wszytek świat myślą osiągnąć nie może, by się mogła w małym tem żywocie schować? (RP 45/ 86);

jež *ten*, ješto v cherubínovéj opatrnosti přěhrozen jest, v serafínovém horúciem milování zřiedl|nosti a ve všech andělských mocí přirozenie ijedniem rozumem neobkličen jest, *ten* u přěpokornéj děvici živótku přiebytek sobě působí. Kak to móż býti, by tak neobsěživá moc, ježto veš svět smysly nemóż obklíčiti, by sě ta mohla tak u maléj schráně jejie svatého života schrániti? (ŽKP 9b–10a/17).

Zestawienie początków tych fragmentów (zwłaszcza w kontekście tego, że dalej sygnalizuje wydawca lukę) oraz trudności w zrozumieniu form gramatycznych *che-*

rubim (być może z zachowaną końcówką łacińską) i *serafin* mogłoby prowokować do doszukiwania się w tym miejscu zepsutej przez kopistę trójdzielnej struktury, której każda część dzieli się na kolejne trzy:

w cherubim	<...>	groźny,
w serafin	miłowaniem	groźny,
we wszech mocach	a nie jednym rozumem	ogarniony
przyrodzonych.		

W SStp brak hasel *cherub/cherubin* i *serafin* – wyrazy te potraktowano jak nazwy własne¹¹. W *Psalterzu floriańskim* i *Psalterzu puławskim* pierwszy z wyrazów pojawia się zawsze w formie *cherubin*, podobnie w *Modlitwach Wacława* (np. *Panie, jen siedzisz na cherubin*); można uznać, że na gruncie staropolszczyzny *cherubin* jest więc wyrazem nieodmiennym. Tak właśnie musiał potraktować go wydawca, gdy w tłumaczeniu filologicznym objaśniał:

denn dieser (= Gott) (ist), drohend in (seinem) Cherubim, eifrig in (seinem) Sera-
phim und in allen natürlichen Mächten, durch keinerlei Verstand erfaßbar. Dieser so
Große und so Mächtige wird sich einem allerdemütigsten Leib (verbergen)?

Różnice w ukształtowaniu językowym tekstów uniemożliwiają wnioskowanie o niezachowanej strukturze.

Również rekonstrukcja luki oznaczonej w transkrypcji RP wielokropkiem w nawiasach kątowych jest w tym miejscu problematyczna, mimo zachowania się odpowiedniego miejsca w tekście czeskim. W tłumaczeniu ten brak został uzupełniony przez *verbergen* ‘chować, ukrywać, skrywać’ – prawdopodobnie dlatego, że myśl Gabriela wydaje się mieć kontynuację w następnym zdaniu; tu już polskiemu *schować* (*się*) – m.in. ‘ukryć’, ‘przechować dla zabezpieczenia’, ‘ustrzec, uchronić’ – odpowiada bliskie znaczeniowo czeskie *schrániti* (*sě*): ‘schować się, skryć’. Zgodnie z ustaleniami wydawcy w tekście polskim brakuje przede wszystkim czasownika o rekcji biernikowej, być może także przydawki *dziewiczy* lub *dziewicy*. Pojawiający się w analogicznym miejscu w ŽKP czasownik *pósobiti* (*co*) oznacza m.in. ‘tworzyć coś, sprawiać, że coś się pojawia, przygotowywać’ i wydaje się, że w apokryfie czeskim został użyty właśnie w takim znaczeniu¹², różnym od znaczenia czasownika zaproponowanego w tłumaczeniu filologicznym. SStp notuje czasownik *posobić* w trzech znaczeniach ‘przywłaszczyć sobie, zagarnąć, zawładnąć’, ‘zapewne dać w używanie’ (oba znaczenia poparte materiałem z rot), a także ‘przygotować, przysposobić, przewidzieć,

11 Podobnie wyraz *moc* nie został w SStp odnotowany ani razu w znaczeniu ‘byty niebieskie’.

12 StčS notuje przykład z najstarszego z odpisów ŽKP pod znaczeniem ‘vytvářet co, dávat vznik čemu’.

zawczasu przygotować – tylko dwa użycia (z *Księgi Rodzaju* w *Biblii królowej Zofii* oraz *Księgi Ezechiela* z mamotrektu z 1471 r.). Przy poszukiwaniu polskiego odpowiednika należałoby raczej odrzucić także czasownik *sposobić*, który – jak pokazuje SStp – w zabytkach XV-wiecznych zachował się przede wszystkim w *Biblii królowej Zofii*, zależność zaś tego zabytku od źródeł czeskich nie podlega dyskusji (zob. np. Wanicowa 2009). Wreszcie ani *posobić*, ani *sposobić* nie mają w SStp poświadczeń w formach zwrotnych i nie pasują do zachowanego tekstu RP ze względów składniowych. W apokryfie czeskim obiektem czynności jest *příbytek*, w tekście polskim *ten* (Bóg, Syn Boży) jest jednocześnie podmiotem i obiektem czynności. Wskazanie innego czasownika występującego w formie zwrotnej, o znaczeniu zbliżonym do czeskiego *pósobiti* (jak np. *gotować się*), dodatkowo występującego z przyimkiem *w*, dałoby wykraczać poza możliwości badacza-edytora, którego kompetencja językowa nie odpowiada kompetencji użytkowników staropolszczyzny; różnice składniowe mogą zresztą świadczyć o tym, że znajdował tam się inny także znaczeniowo czasownik (np. *wcielać się*). Niewykluczone jednak, że w wersji pierwotnej tekst polski był bardzo zbliżony do czeskiego, a odkształcenie jest wynikiem prac kolejnych kopistów.

Z uwagi na odnalezienie kontekstu czeskiego należałoby jeszcze zadać pytanie o zasadność rozbicia przez wydawcę omówionego wyżej fragmentu RP na dwa zdania:

To poselstwo przedtym niesłychano, a przeto nade wszytki myśli i nad rozum sięga, bo **ten** w cherubim groźny, w serafin miłowanim gorący i we wszech mocach przyrodzonych ani[e] jednym rozumem ogarniony. **Ten** się tako wieliki i tako mocny w żywot najpokorniejszy <...> (RP I 45/86).

Wydaje się, że pierwszy zaimek *ten* można interpretować jako korelat zdania podrzędnego przydawkowego z opuszczonym zaimkiem względnym (*który*) – a dalsza część zdania, którą wprowadza spójnik *bo*, znajduje się po postawionej przez wydawcę kropce. W oparciu o tekst czeski, przybliżający sens całego fragmentu, można by zaproponować inne rozstrzygnięcie interpunkcyjne: postawienie przecinka przed powtórzonym zaimkiem *ten*.

Wnioski

Zaprezentowane w artykule zestawienia pokazują, że nie tylko w badaniach, jak postulował A. Brückner, ale także przy wydawaniu tekstów staropolskich warto brać pod uwagę kontekst ogólnosłowiański. Zachowanie się odpowiadających sobie fragmentów w blisko spokrewnionych językach słowiańskich pozwala między innymi na weryfikację decyzji wydawniczych czy rekonstrukcję fragmentów trudnych w interpretacji na skutek opuszczenia tekstu przez kopistę. Raz jeszcze uświadamia także, że transkrypcja jest – jak wielokrotnie podkreślał W. Twardzik – interpreta-

cją i jej ostateczny kształt w dużej mierze zależy od wiedzy i umiejętności edytora, a także od założonego przezeń celu wydania.

Nie należy przy tym zapominać, że podobnie jak w większości badań tego rodzaju, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z tekstami wielowarstwowymi (zob. Mika 2013), propozycje zmian lub wnioskowanie o pratekście zawsze będą miały charakter jedynie hipotezy.

Literatura

- BOBOWSKI M., 1893, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI w.*, Kraków.
- BOROWIEC K., w druku, *W poszukiwaniu czeskiego kontekstu Rozmyślenia przemyskiego. Rozmyślanie przemyskie a Život Krista Pána. Rekonesans*, [w:] J. Bartmiński, A. Timofiejew (red.), *Rozmyślanie przemyskie – świadectwo średniowiecznej kultury religijnej i językowej*.
- BRÜCKNER A., 1900, *Apokryfy średniowieczne*, cz. 1, Kraków.
- DOBZENIECKI T., 1969, *Łacińskie źródła Rozmyślenia przemyskiego*, [w:] J. Lewański (red.), *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 4, Wrocław, s. 196–521.
- KOZARYN D., 2001, *Kształt stylistyczny Rozmyślań dominikańskich na tle innych pasji staropolskich*, Szczecin.
- KRĄŻYŃSKA Z., 1995a, *Warstwy stylistyczne Rozmyślenia przemyskiego*, [w:] Z. Krążyńska, Z. Zagórski (red.), *Język polski – historia i współczesność*, Poznań, s. 45–52.
- KRĄŻYŃSKA Z., 1995b, *Ze składni Rozmyślenia przemyskiego*, [w:] M. Białokórska, A. Belchnerowska (red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 2, Szczecin, s. 285–292.
- KRĄŻYŃSKA Z., TWARDZIK W., 1996, *Ze składni Rozmyślenia przemyskiego. Przysłowki potem i natychmiast w zdaniach pozostających w stosunku czasu*, [w:] S. Mikołajczak, A. Sieradzki (red.), *W przyjacielskim kręgu. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Zagórskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Poznań, s. 180–190.
- LASKOWSKI R., TWARDZIK W., 2005, *Samogłoski nosowe w Rozmyślanu przemyskim*, „Język Polski” LXXXV, cz. I, z. 3, s. 171–184; cz. II, z. 4, s. 257–267; cz. III, z. 5, s. 366–377.
- MAZURKIEWICZ R., 2007, *Kilkanaście dalszych uzupełnień do źródeł Rozmyślenia przemyskiego*, [w:] R. Laskowski, R. Mazurkiewicz (red.), *Amoenitates vel lepores philologiae*, Kraków, s. 198–201.
- MIKA T., 2002, *Maryja, Jezus, Bóg w Rozmyślanu przemyskim. O nazywaniu osób*, „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza” nr 17, Poznań.
- MIKA T., 2004, *Tytuły w Rozmyślanu przemyskim. Część I – struktura*, [w:] S. Mikołajczak, T. Węclawski (red.), *Język religijny dawniej i dziś I. Materiały z konferencji, Gniezno, 15–17 kwietnia 2002*, Poznań, s. 309–317.
- MIKA T., 2005, *Tytuły w Rozmyślanu przemyskim. Część II – stylistyczne ukształtowanie*, [w:] S. Mikołajczak, T. Węclawski (red.), *Język religijny dawniej i dziś II. Materiały z konferencji, Gniezno, 3–5 czerwca 2004*, Poznań, s. 52–61.
- MIKA T., 2013, *Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe. Rekonesans*, „Biuletyn PTJ” z. LXVIII, s. 131–145.

- MIKA T., 2015, *Problemy z Rozmyślaniem przemyskim. Formułowanie sądów ogólnych a wielowarstwowość średniowiecznego tekstu*, „LingVaria” X, nr specjalny, s. 87–104.
- MIKA T., ROJSZCZAK-ROBIŃSKA D., w druku, *Kanon wiedzy o Rozmyślaniu przemyskim*, [w:] J. Bartmiński, A. Timofiejew (red.), *Rozmyślanie przemyskie – świadectwo średniowiecznej kultury religijnej i językowej*.
- MSS: J. Bělič, A. Kamiš, K. Kučera, *Malý staročeský slovník*, Praha 1978.
- ROJSZCZAK D., 2007, *Do spisu źródeł Rozmyślania przemyskiego*, [w:] R. Laskowski, R. Mazurkiewicz (red.), *Amoenitates vel lepores philologiae*, Kraków, s. 276–284.
- ROJSZCZAK-ROBIŃSKA D., 2012, *Jak pisano Rozmyślanie przemyskie?*, Poznań.
- ROJSZCZAK-ROBIŃSKA D., 2015, *Łacińskie źródła Rozmyślania przemyskiego. Pytania, problemy, perspektywy*, [w:] T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Stramczewska (red.), *Jak badać teksty staropolskie*, „Staropolskie Spotkania Językoznawcze” t. 1, Poznań, s. 135–154.
- ROJSZCZAK-ROBIŃSKA D., w druku, *Od podobieństwa do pokrewieństwa. Zarys monografii o relacjach między staropolskimi narracjami biblijno-apokryficznymi*, Gdańsk.
- RP: W. Twardzik, F. Keller (wyd. i oprac.), *Rozmyślanie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład = Transliteration, Transkription, lateinische Vorlagen deutsche Übersetzung*, t. 1, „Monumenta linguae Slavicae dialecti veteris” t. XL, Weiher – Freiburg i. Br 1998.
- RZEPKA W.R., TWARDZIK W.B., 1999, *Archaizmy fleksyjne w Rozmyślaniu przemyskim*, cz. 6: *Archaiczne formy part. praet. act. I typu przyszed, kupiw, lizw ‘przyszedłszy, kupiwszy, liznąwszy’*, „Język Polski” LXXIX z. 1–2, s. 35–46.
- RZEPKA W.R., TWARDZIK W.B., 2008, *Jeszcze jeden kresowizm w Rozmyślaniu przemyskim: imiesłów czynny chcąc*, „Język Polski” LXXXVIII, z. 4–5, s. 348–352.
- SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, Wrocław–Kraków 1953–2002.
- STČS: I. Němec, J. Pečírková (red.), *Staročeský slovník*, Praha 1968–2008.
- STRAMCZEWSKA O., 2013, *Transkrypcja Rozmyślania przemyskiego a sposób myślenia o składni tekstu*, „Slavia Occidentalis” nr 70, s. 115–133.
- STRAMCZEWSKA O., 2014, *Interpunkcja transkrypcji. Znad Rozmyślania przemyskiego*, Lublin.
- TWARDZIK W., 1997, *O uważniejszym aniżeli dotychczas tekstu staropolskiego czytaniu i jakie z niego pożytki płyną rozprawa śliczna i podziwienią godna*, Kraków.
- WANICOWA Z., 2009, *Ignota, dubia, reperta. Czytać i rozumieć staropolszczyznę*, Kraków.
- WÓJCIK R., 2014, *Tłumacz, wykładacz, kompilator czy autor? Wokół kompozycji Żywota Pana Jezusa Krysta Baltazara Opeca i jego stosunku do Meditationes vite Christi*, [w:] B. Opec, *Żywot Pana Jezusa Krysta*, Poznań, s. XXXI–XCII.
- ZASADY WYDAWANIA: K. Górski, W. Kuraszkiewicz, F. Peplowski, S. Saski, W. Taszycki, S. Urbańczyk, S. Wierczyński, J. Woronczak (oprac.), *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955.
- ŽKP: Stluka M. (oprac.), *Život Krista Pána*, Brno 2006.

A philological edition of *Rozmyślanie przemyskie* and the Czech *Život Krista Pána* **Summary**

The goal of the paper is to evaluate the editorial decisions made by the editors of the only transcribed philological edition of *Rozmyślanie przemyskie* (the so-called Freiburg edition), by confronting it with the text of *Život Krista Pána*, a Czech apocrypha preserved in several copies the oldest of which dates back to the first half of the 14th century. The basis for the analysis are materially and linguistically similar fragments of both apocrypha. The presented survey not only validates or questions various editorial decisions, but also once again shows that a transcription of an Old Polish text is to a considerable extent its interpretation, and that designing such a transcription is an unusually difficult task which requires a large amount of work and a specific set of skills.